

BC-611 handie talkie

Kolekcja:	Signal Corps WWII radiostacje&telefony
Muzeum:	Muzeum użytkownika Tommy
Właściciel:	Tommy



Datowanie: 1945

Miejsce pochodzenia: Stany Zjednoczone

Stan eksponatu: Dobry

Opis: 2x BC-611 "handie talkie" to kompanijne radiotelefony małej mocy, wprowadzone przez armię USA w roku 1940. Obydwa moje egzemplarze pochodzą z jedynych z ostatnich wojennych sortów. Obydwa datowane są na lipiec 1945 roku. Jest to dość popularne bicie tej ostatniej wersji BC-611. Duża partia tych radiostacji została zamówiona w trakcie przygotowań do inwazji na macierzyste wyspy Japonii, do której oczywiście nie doszło, a bc-611 wyprodukowane w tym okresie zostały w większości zmagazynowane (również moje radiotelefony posiadają oznaczenia magazynowe). Obydwa "handie talkie" działają. Poza drobnymi usterkami największą przeszkodą w przywróceniu ich do stanu używalności było zasilanie. Problem rozwiązałem tak: zamiast oryginalnej baterii anodowej 103,5 V BA-38 (widoczna na ostatni zdjęciu) jest 10 baterii 9 voltowych połączonych ze sobą, zamkniętych w obudowie z blachy hand made- działa tak samo jak BA-38. Poza tym w zastępstwie BA-37 są dwie baterie r20 w odpowiednio przekształconych adapterach kupionych w elektroniku. Największą wadą zasilania jest jego niewydajność. 20 baterii 9 voltowych i 4x R20 kosztują w sumie ok. 100-120 zł. Oryginalnie baterie były niestety nie wiele wydajniejsze.

SCR-300/BC-1000 "walkie talkie";

Kolekcja:	Signal Corps WWII radiostacje&telefony
Muzeum:	Muzeum użytkownika Tommy
Właściciel:	Tommy



Datowanie:	1940
Miejsce pochodzenia:	Stany Zjednoczone
Stan eksponatu:	Bardzo dobry
Opis:	SCR-300/BC-1000 firmy Galvin Manufacturers (później motorola) to batalionowa radiostacja małej mocy, operująca na częstotliwościach 40-48mhz. Oparta jest na modulacji częstotliwości. W sumie wyprodukowano około 50 tys tych radiotelefonów. SCR-300 uchodziła za wyjątkowo udaną i poręczną konstrukcję. Jej zasięg nadawania wynosił, w zależności od terenu, do 5 km. Duży wkład w skonstruowanie BC-1000 miał polak, Henryk Magnuski. Radio weszło do użycia w trakcie operacji "Husky" (inwazji na Sycylię przez wojska alianckie w 1943 roku) Moja "walkie talkie" to powojenna produkcja, wyprodukowana dla armii francuskiej przez Motorolę. Jest kompletna z wszystkimi lampami, baterią oraz osprzętem jak np paski, troki i anteny.

BC-191

Kolekcja:	Signal Corps WWII radiostacje&telefony
Muzeum:	Muzeum użytkownika Tommy
Właściciel:	Tommy



Datowanie: 1943

Miejsce pochodzenia: Stany Zjednoczone

Stan eksponatu: Dostateczny

Opis: BC-191 to nadajnik radiowy dużej mocy, pierwotnie przeznaczony dla załóg bombowców USAF (United States Air Force). Z czasem ze względu na swe dobre osiągi został zaadoptowany przez piechotę. Tworzył zestaw wraz z odbiornikiem BC-312. Częstotliwości nadawania: 200 kHz do 12.5 MHz.
Mój nadajnik typu BC-191 jest w złym stanie. Brakuje mu potencjometru oraz kompletu lamp. Części zamienne są dość ciężko dostępne, nawet w USA, tak więc zakładam że renowacja tego nadajnika to projekt na długi okres czasu.

BC-312

Kolekcja:	Signal Corps WWII radiostacje&telefony
Muzeum:	Muzeum użytkownika Tommy
Właściciel:	Tommy



Datowanie: 1944

Miejsce pochodzenia: Stany Zjednoczone

Stan eksponatu: Dostateczny

Opis: BC-312 to odbiornik radiowy dużej mocy, pierwotnie przeznaczony dla załóg bombowców USAF (United States Air Force). Z czasem ze względu na swe dobre osiągi został zaadoptowany przez piechotę. Tworzył zestaw wraz z nadajnikiem BC-191. Był on przystosowany do odbioru emisji AM i CW w przedziale częstotliwości od 1,5 do 18,0 MHz. Spora ilość odbiorników tych trafiła do ZSRR w ramach umowy land-lease. Stąd ich spora popularność w polskich kręgach krótkofalarskich, w latach powojennych. Również mój BC-312 przebył długą drogę z USA do europy przez ZSRR. Świadczą o tym radzieckie lampy: do dzisiejszych czasów w tym odbiorniku przetrwała tylko jedna lampa produkcji USA. Poza tym odbiornik nosi ślady (niekoniecznie chlubne) jego użytkowania powojennego. W miejscu przetwornicy na 14v jakiś nieodpowiedzialny posiadacz tego odbiornika zamontował głośnik, wycinając sporą dziurę. Udało mi się wyciągnąć głośnik i zatkać dziurę blachą, poza tym zamontowałem gniazda i 2 brakujące pokrętła. W przyszłości mam zamiar zastąpić je oryginalnymi częściami i przede wszystkim zamontować oryginalną przetwornicę.

Philco Model 80 "Junior" Cathedral Radio



Kolekcja:	Signal Corps WWII radiostacje&telefony
Muzeum:	Muzeum użytkownika Tommy
Właściciel:	Tommy



Datowanie:	1933
Miejsce pochodzenia:	Stany Zjednoczone
Stan eksponatu:	Bardzo dobry
Opis:	<p>Jest to amerykańskie radio cywilne z lat '30. Tego rodzaju 'katedralne', jeszcze drewniane (ebonitowe radia dopiero rozpoczynały karierę) radioodbiorniki były niezwykle popularne w Stanach Zjednoczonych, a firma Philco (Philadelphia Storage Battery Company) w latach 30 w USA niemal monopolistą w sprzedaży radioodbiorników. Części zamienne oraz wymienne lampy były dostępne w każdej miejscowości w Ameryce. Podobnie jak wcześniej Ford, Philco zdobyło swą popularność dzięki niskiej cenie, co możliwe było dzięki zmechanizowanej linii produkcyjnej.</p> <p>Model 80 to uproszczona wersja odbiornika. Ma tylko dwa pokręta. Jak większość radioodbiorników tamtych czasów, odbierała fale średnie i długie.</p> <p>Moje Philco posiada komplet sprawnych lamp i innych części, poza pokrętłami. Żeby nie przegrzewać krótko działających lamp, czasami w celu uzyskania efektu dźwiękowego podłączam wzmacniacz do głośnika i mogę słuchać przez 70 letnie radio np muzyki z odtwarzacza mp3 :)</p> <p>oczywiście to rozwiązanie przeczy etyce rekonstruktora, tak więc zbudowałem nadajnik przez który mogę wysłać fale, które Philco model 80 odbiera. To już nieco mniej inwazyjna i 'współczesna' metoda na grający radioodbiornik.</p>